

Na ślub młodzieży Przegląd prasy

Mowa J. E. ks. biskupa Szlagowskiego

J. E. Ks. Biskup Antoni Szlagowski wygłosił przed ślubowaniem młodzieży akademickiej na Jasnej Górze taką mowę:

„Marjo Patronko polskiej młodzieży akademickiej.

Miano Marji, dotąd zaiste nieznane na polskiej ziemi, nieznane na ziemi całej.

Azaliż, Bracia moi, Marja Królowa nasza sama się mianowała w niebieskiej Patronka polskiej młodzieży akademickiej i miano to nowe, niesłyszane zysła przez Posły swoje na ziemię polską, jako dopełnienie i uświęcenie odwiecznego miana Królowej Polskiej? Zaprawdę, chcę wierzyć, że za jej sprawą tej waszej Królowej, a odtąd i Patronki waszej to miano rodzi się duchowo na Jasnej Górze podczas dziejowej waszej pielgrzymki akademickiej. Rodzi się ono w sercach waszych, młodzieży umiłowanej, rodzi się z żywej wiary waszej, z głębokiej miłości waszej dla Marji, rodzi się to miano, opromienione odwieczną pooboźnością praojców i matek naszych.

Odwieczna Polska powstaje, wygłaga swe ręce dostojne i błogosławi młodą Polskę, Polskę odrodzoną i wierzącą, Polskę przyszłości.

Młodzieży akademickiej! Za chwilę miano Marji, jako przemożnej Patronki waszej, zabrzmi po raz pierwszy uroczyste i rozgłoszone, zabrzmi z wielotysięcznych ust waszych, jako hymn wasz pochwalny i błagalny na cześć umiłowanej Marji i Pani. Zabrzmi z niem związane na wielkie ślubowanie na wierność i miłość Chrystusowi Królowi i Marji Królowej polskiej, Patronce polskiej młodzieży akademickiej.

Na Zamku

P. Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym na pożegnalnej audjencji b. ministra Spraw Wewnętrznych, Władysława Raczkiewicza.

P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj na dziedzińcu zamkowym hołd dzieci szkół powszechnych Pomorza, które w liczbie 300 wybyły z wycieczki do Warszawy.

Zimny piorun zwiastunem szczęścia

We wsi Rudki uderzył zimny grom w kasztan, stojący w odległości zaledwie 2 metrów od domu mieszkalnego rolnika Zygmunta Jurkiewicza. Wskutek silnego uderzenia doznał cały dom poważnego wstrząsu, co pociągnęło za sobą uszkodzenie ścian i sufitów.

Wśród ludu panuje mniemanie, że zimny piorun jest zwiastunem pomyślności.

Bilans Banku Polskiego

W drugiej dekadzie maja r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,2 miljon. do 381,6 miljon. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 8,8 miljon. do 6,9 miljon. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 3,3 miljon. do 817,4 miljon. zł., przyczem portfel wekslowy powiększył się o 4,9 miljon. do 636,7 miljon. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 6,8 miljon. do 106,8 miljon. zł., a portfel dyskontowanych biletów skarbowych obniżył się o 8,3 miljon. do 54,1 miljon. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu złotych o 15,7 miljon. do 46,7 miljon. złotych.

Pokrycie złotem wynosi 34,65 proc. i przekracza normę statutową o bezmała 5 punktów.

Rewizje u narodowców w Łodzi

ŁÓDŹ 26.5. W nocy z soboty na niedzielę władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w lokalach Stron. Narodowego i w mieszkaniach przywódców oraz redakcji „Orędownika”, który prowadził zbiórki na rzecz najbardziej potrzebujących członków Stron. Narodowego i rodzin osadzonych w areszcie członków stronnictwa. Ostatnio zaś zbiórki na samolot bojowy dla armji p. n. „Chrobry”. Zbiórka kierował zarząd okr., a w szczególności jego prezes adw. Kowalski, sekretarz Gągałski i

Koniec zatargu z robotnikami budowlanymi we Lwowie

P. minister Opieki Społecznej zatwierdził orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej uchwałą Rady Ministrów do rozpatrzenia zatargu w przemyśle budowlanym we Lwowie.

dzieży akademickiej. I rozcejdzie się ślubowanie wasze po całej ziemi naszej, daleko hen poza Polskę dotrze tam wszędzie, gdziekolwiek serca polskie biją.

Cała Polska was słucha, cała Polska wam wtóruje, Polska ta katolicka, przez was duchem zjednoczona, uczuciem zbratana u stóp Marji, Królowej polskiej.

Dziś, młodzieży akademicka, dopełniasz ślubów Jana Kazimierza. Dziś wznawiasz historyczny Trzeci Maj, obchodzisz wielkie święto pokój i zgody na polskiej ziemi.

Przed półtora wiekiem starsze pokolenie stworzyło wiekopomną Konstytucję, która przyniesić miała odrodzenie narodu. Dziś młode pokolenie akademickie przynosi swoje ślubowanie, w którym są także zawarte wszystkie znamiona odrodzenia. Ze

Na wypadek wojny z bolszewikami Walka 3 obozów Rosjan

Dręczące pytanie: z Sowietami, czy przeciw Sowietom?

Gościła dyskusja, jaka toczy się obecnie w łonie emigracji rosyjskiej, najlepiej charakteryzuje atmosferę, panującą w polityce światowej. Dyskusja ta dotyczy stanowiska, jakie wypadnie zająć emigracji w związku z ewentualną wojną sowiecko-niemiecką lub też sowiecko-japońską.

WOJNA JUŻ BLISKA

Sam fakt bliskości tej wojny uznawany jest przez całą emigrację. Wszyscy zamieszkali we Francji Rosjanie są przeświadczeni, że wojnę Sowiety będą musiały prowadzić już w okresie najbliższych kilku lat. Do tej wojny z Sowietami przygotowują się bardzo intensywnie Niemcy. Jest też ona nieunikniona i z punktu widzenia interesów japońskich. Może się więc zdarzyć, że zarówno Niemcy, jak Japonia popozumieją się i poprowadzą wojnę przeciw Sowietom wspólnymi siłami.

Pod względem zapatrywań na możliwość tej wojny z Sowietami emigracja rosyjska jest całkowicie zgodna. Natomiast bardzo liczne i zawzięte spory wywołuje sprawa, jakie na wypadek wojny należy zająć stanowisko. Pod tym względem możnaby całą emigrację rosyjską we Francji, a jest ona tam najliczniejsza — podzielić właściwie na trzy obozy.

SOJUSZNICY NIEMCÓW

Do pierwszej grupy należą „defetyści”. Są to ludzie, którzy nie uznają ani rewolucji marcowej, ani też bolszewickiej. Są to entuzjaści faszyzmu i hitleryzmu, zwolennicy „białej dyktatury”. Mają oni głęboki żal do Francji o to, że zawarła z Sowietami układ porozumienia. Ci właśnie ludzie bardzo się cieszą na myśl ewentualnej wojny, uważając, że przyczyni się ona w bardzo poważnym stopniu do osłabienia rządu bolszewickich.

Sama przez się grupa ta, stosunkowo nieliczna, nie przedstawiałaby żadnego poważniejszego czynnika w przyszłej rozgrywce z Sowietami, gdyby nie fakt, że

kupiec Hendzelewski. Redakcja „Orędownika”, zorganizowała zbiórki pieniężną bez zezwolenia władz, co jest wymagane specjalną ustawą.

Rewizje przeprowadzono w nocy i to w redakcji „Orędownika”, siedzibie zarządu okręgowego w mieszkaniu adw. Kowalskiego, kupca Hendzelewskiego i sekr. Gągałskiego.

Zakwestionowano księgi dowodowe, kwitariusze i wykazy. Rewizja miała jedynie na celu kontrolę nad zbiórką.

Przez zatwierdzenie orzeczenia zostały uchylone zgłoszone przeciw temu orzeczeniu sprzeczności. Jednocześnie p. minister obwieścił o zgłoszeniu podania w sprawie nadania orzeczeniu mocy powszechnie obowiązującej.

ślubowania bowiem waszego powstanie moc, moc czynu; powstanie chwala, chwala pokój, wiary, miłości.

Młodzieży umiłowana, dajesz dziś wzór całemu narodowi, boś wyprzedziła naród cały.

Twoje zobowiązania dziś przyjęte dobrowolnie, chętnie, ofiarnie, jak to było wówczas na Trzeci Maj, spełniane stale, usilnie, sumiennie uczynią w Polsce Wiosnę narodów, a której marzyli nasi wieszczowie. A wdzięczny naród ślubowanie twoje złożony w skarbnicy swych najszlachetniejszych ideałów obok ślubów Jana Kazimierza, obok ślubowania Kościuszki, obok Konstytucji Majowej.

Młodzieży akademicka, godzina dziejowa bije: Wypowiedz swe wiekopomne ślubowanie!

WIELKIE ZDARZENIE

Wielka pielgrzymka młodzieży akademickiej na Jasną Górę, wywarła w całym kraju olbrzymie wrażenie. Franciszkański „Maly Dziennik” zwraca uwagę, że

„Odrodzenie religijne, które dziś świta nad naszą Ojczyzną wielu wprawia w zdziwienie. Zaisze, niespodziewany to skutek różnorodnych usiłowań budowania Rzeczypospolitej bez tradycji narodowych i bez Boga. Można powiedzieć śmiało, że usiłowania te zbankrutowały nieszławnie, że w młode pokoleniu powojenne zwyciężył instynkt narodowy. Jak niejednokrotnie stwierdziły to nasze dzieje, instynkt ów miewał dla nas znaczenie opatrnościowe. I dziś odezwane się tego instynktu jest prawdziwą łaską Bożą.

Jest wiele zła w narodzie, ale naród polski jest narodem zdrowym i

złamać się nie da, gdyż znalazł oparcie najmocniejsze, bo w nauce życia głoszonej przez Kościół Chrystusowy. Odrodzenie religijne zatacza w Polsce co raz większe kręgi. Młodzież kroczy w pierwszych szeregach tego ruchu, ale ruch katolicki obejmuje i starsze pokolenie. Tizeba być ślepym, by tego nie widzieć. Oblicze Polski już się zmienia, ale będzie ono w pełni chrześcijańskie dopiero wtedy, gdy nowe pokolenia obejmą spuściznę po starych”.

NIESZCZESNA KALUŻA

Jak dowodzi list jednego z ziemian kieleckich do „IKC”, zwykła kaluża miejska może stać się niebezpieczna dla właścicieli, gdy ra czy zaopiekować się nią św. Biuro kracy. Ziemianin pisze:

„W moim folwarku — pisze nam p. St. Z. — istnieją od niepamiętnych czasów trzy sadzawki o łącznej po-

stanowią ci, którzy są wprawdzie przeciwnikami obecnego ustroju w Rosji, uważają jednak za obowiązek bronić Rosji przed każdym wrogiem zewnętrznym. Jednakowoż stosunek do Rosji nie jest wśród tej grupy zupełnie jednolity. Część bowiem uważa, że za cenę swej krwi, jaką w wojnie o Rosję przeleje, ma prawo stawiać pewne warunki. Inni natomiast są zdania, że to przelanie krwi w obronie ojczyzny jest zwykłym obowiązkiem patriotycznym, którego wypełnienia nie można łączyć ze sprawą jakichkolwiek warunków.

KIEREŃSKI I DENIKIN

Wśród osób, które stawiają Sowietom warunki znajdują się również gen. Denikin i Kiereński. Denikin jest zdania, że wprawdzie emigracja musi wesprzeć w przyszłej wojnie rząd rosyjski, stawia jednak ten warunek, że z chwilą wybuchu wojny pierwszym krokiem narodu rosyjskiego musi być obalenie bolszewickiego ustroju. Tego rodzaju żądanie, poza swą stroną polityczną, klęci się z logiką, trudno jest bowiem w jakimkolwiek kraju obalać istniejący rząd w najgroźniejszym momencie, bo w chwili wybuchu wojny.

Najliczniejszą grupę emigracji

Urodzaj na meżów opatrnościowych

Partje polityczne mnożą się jak grzyby po deszczu

Moda na zakładanie nowych partii politycznych w Polsce utrzymuje się w całej pełni. W Komisarjacie rządu m. st. Warszawy zarejestrowano znowu nową partję pod nazwą „Związek radykałów społecznych miast i wsi”.

Nowa partja wysuwa hasło radykalnej reformy rolnej. W myśl tego hasła wielka własność, niezależnie od tego w czyich rękach się znajduje, ma być niezwłocznie przejęta w całości przez państwo bez odszkodowania. Z ziemi, która w ten sposób znajdzie się w posiadaniu państwa, mają być tworzone zagrody rolne, zdolne do utrzymania na nich rodziny pracującej i do opłacania podatków na potrzeby państwa.

Podobnie radykalne hasła wysuwa „Związek radykałów społecznych miast i wsi” w innych dziedzinach, domagając się m. in. upaństwowienia lasów oraz najważniejszych gałęzi przemysłu, ważnych dla obrony kraju.

UNDO działa na ziemiach południowo-wschodnich

LWÓW, 26. 5. Na terenie województwa południowo-wschodnich zaznacza się ostatnio wzmożona działalność organizacyjna i polityczna U. N. D. O.

W ostatnim czasie miały miej-

„Pojednanie” polsko-niemieckie wyzywający plakat na nienieckim okręcie

Toruński tygodnik „Straż nad Wisłą” przynosi wiadomość, że jednostki niemieckiej floty wojennej, odwiedzające nadbałtyckie porty prowadzą antypolską propagandę. Tak np. na jednym z okrętów, trawlerze, połowiaczu min „M. 146” wywieszono mapę Pomorza i Wielkopolski z następującym napisem: „W obszarach, które przypadły Polsce, setki Niemców zostało wymordowanych, dlatego, że byli niemieckiego pochodzenia, tysiące zostało pobitych i uwięzionych, 800,000

Ulitz — szefem niemców śląskich „Fundusz gadzinowy”

KATOWICE, 26. 5. (tel. wł.). Walki polityczne, spowodowane aktywizacją żywiolów niemieckich w Polsce, trwają w dalszym ciągu. Ostatnio silne zagnienie występowało w śląskich organizacjach Niemców na tle kierownictwa ruchu.

Pod wpływem presji niemieckich czynników z zagranicy senator Wiesner z Bielska, faktyczny kierownik ruchu niemieckiego w Polsce, ustąpił z kierownictwa niemieckiej polityki na Górnym Śląsku a miejsce jego zajął, znany działacz, dyrektor „Volksbundu” Ulitz.

Jak wiadomo „Volksbund” czerpie znaczne sumy z Niemiec, rozporządzając t. zw. „funduszem

Wypadek wojny z bolszewikami

Partje polityczne mnożą się jak grzyby po deszczu

Moda na zakładanie nowych partii politycznych w Polsce utrzymuje się w całej pełni. W Komisarjacie rządu m. st. Warszawy zarejestrowano znowu nową partję pod nazwą „Związek radykałów społecznych miast i wsi”.

Podobnie radykalne hasła wysuwa „Związek radykałów społecznych miast i wsi” w innych dziedzinach, domagając się m. in. upaństwowienia lasów oraz najważniejszych gałęzi przemysłu, ważnych dla obrony kraju.

UNDO działa

na ziemiach południowo-wschodnich

LWÓW, 26. 5. Na terenie województwa południowo-wschodnich zaznacza się ostatnio wzmożona działalność organizacyjna i polityczna U. N. D. O.

W ostatnim czasie miały miej-

„Pojednanie” polsko-niemieckie wyzywający plakat na nienieckim okręcie

Toruński tygodnik „Straż nad Wisłą” przynosi wiadomość, że jednostki niemieckiej floty wojennej, odwiedzające nadbałtyckie porty prowadzą antypolską propagandę. Tak np. na jednym z okrętów, trawlerze, połowiaczu min „M. 146” wywieszono mapę Pomorza i Wielkopolski z następującym napisem: „W obszarach, które przypadły Polsce, setki Niemców zostało wymordowanych, dlatego, że byli niemieckiego pochodzenia, tysiące zostało pobitych i uwięzionych, 800,000

zostało wypędzonych”. Tę niewybredną propagandę uprawia nie jakieś niepoważne zrzeszenie, ale flota wojenna, co nadaje całej sprawie osobliwy charakter.

Kancelarz deklaruje sympatię dla Polski i proklamuje politykę uczciwości w stosunkach sąsiedzkich, a armja walecznego narodu niemieckiego bierze na siebie niegodną rolę szeryfów nienawiści przez kłamstwo.

Znamienny przyczynek do polityki pojednania.

Ulitz — szefem niemców śląskich „Fundusz gadzinowy”

KATOWICE, 26. 5. (tel. wł.). Walki polityczne, spowodowane aktywizacją żywiolów niemieckich w Polsce, trwają w dalszym ciągu. Ostatnio silne zagnienie występowało w śląskich organizacjach Niemców na tle kierownictwa ruchu.

Pod wpływem presji niemieckich czynników z zagranicy senator Wiesner z Bielska, faktyczny kierownik ruchu niemieckiego w Polsce, ustąpił z kierownictwa niemieckiej polityki na Górnym Śląsku a miejsce jego zajął, znany działacz, dyrektor „Volksbundu” Ulitz.

Jak wiadomo „Volksbund” czerpie znaczne sumy z Niemiec, rozporządzając t. zw. „funduszem

złamać się nie da, gdyż znalazł oparcie najmocniejsze, bo w nauce życia głoszonej przez Kościół Chrystusowy. Odrodzenie religijne zatacza w Polsce co raz większe kręgi. Młodzież kroczy w pierwszych szeregach tego ruchu, ale ruch katolicki obejmuje i starsze pokolenie. Tizeba być ślepym, by tego nie widzieć. Oblicze Polski już się zmienia, ale będzie ono w pełni chrześcijańskie dopiero wtedy, gdy nowe pokolenia obejmą spuściznę po starych”.

NIESZCZESNA KALUŻA

Jak dowodzi list jednego z ziemian kieleckich do „IKC”, zwykła kaluża miejska może stać się niebezpieczna dla właścicieli, gdy ra czy zaopiekować się nią św. Biuro kracy. Ziemianin pisze:

„W moim folwarku — pisze nam p. St. Z. — istnieją od niepamiętnych czasów trzy sadzawki o łącznej po-

stanowią ci, którzy są wprawdzie przeciwnikami obecnego ustroju w Rosji, uważają jednak za obowiązek bronić Rosji przed każdym wrogiem zewnętrznym. Jednakowoż stosunek do Rosji nie jest wśród tej grupy zupełnie jednolity. Część bowiem uważa, że za cenę swej krwi, jaką w wojnie o Rosję przeleje, ma prawo stawiać pewne warunki. Inni natomiast są zdania, że to przelanie krwi w obronie ojczyzny jest zwykłym obowiązkiem patriotycznym, którego wypełnienia nie można łączyć ze sprawą jakichkolwiek warunków.

KIEREŃSKI I DENIKIN

Wśród osób, które stawiają Sowietom warunki znajdują się również gen. Denikin i Kiereński. Denikin jest zdania, że wprawdzie emigracja musi wesprzeć w przyszłej wojnie rząd rosyjski, stawia jednak ten warunek, że z chwilą wybuchu wojny pierwszym krokiem narodu rosyjskiego musi być obalenie bolszewickiego ustroju. Tego rodzaju żądanie, poza swą stroną polityczną, klęci się z logiką, trudno jest bowiem w jakimkolwiek kraju obalać istniejący rząd w najgroźniejszym momencie, bo w chwili wybuchu wojny.

Najliczniejszą grupę emigracji

Urodzaj na meżów opatrnościowych

Partje polityczne mnożą się jak grzyby po deszczu

Moda na zakładanie nowych partii politycznych w Polsce utrzymuje się w całej pełni. W Komisarjacie rządu m. st. Warszawy zarejestrowano znowu nową partję pod nazwą „Związek radykałów społecznych miast i wsi”.

Podobnie radykalne hasła wysuwa „Związek radykałów społecznych miast i wsi” w innych dziedzinach, domagając się m. in. upaństwowienia lasów oraz najważniejszych gałęzi przemysłu, ważnych dla obrony kraju.

UNDO działa

na ziemiach południowo-wschodnich

LWÓW, 26. 5. Na terenie województwa południowo-wschodnich zaznacza się ostatnio wzmożona działalność organizacyjna i polityczna U. N. D. O.

W ostatnim czasie miały miej-

„Pojednanie” polsko-niemieckie wyzywający plakat na nienieckim okręcie

Toruński tygodnik „Straż nad Wisłą” przynosi wiadomość, że jednostki niemieckiej floty wojennej, odwiedzające nadbałtyckie porty prowadzą antypolską propagandę. Tak np. na jednym z okrętów, trawlerze, połowiaczu min „M. 146” wywieszono mapę Pomorza i Wielkopolski z następującym napisem: „W obszarach, które przypadły Polsce, setki Niemców zostało wymordowanych, dlatego, że byli niemieckiego pochodzenia, tysiące zostało pobitych i uwięzionych, 800,000

zostało wypędzonych”. Tę niewybredną propagandę uprawia nie jakieś niepoważne zrzeszenie, ale flota wojenna, co nadaje całej sprawie osobliwy charakter.

Kancelarz deklaruje sympatię dla Polski i proklamuje politykę uczciwości w stosunkach sąsiedzkich, a armja walecznego narodu niemieckiego bierze na siebie niegodną rolę szeryfów nienawiści przez kłamstwo.

Znamienny przyczynek do polityki pojednania.

Ulitz — szefem niemców śląskich „Fundusz gadzinowy”

KATOWICE, 26. 5. (tel. wł.). Walki polityczne, spowodowane aktywizacją żywiolów niemieckich w Polsce, trwają w dalszym ciągu. Ostatnio silne zagnienie występowało w śląskich organizacjach Niemców na tle kierownictwa ruchu.

Pod wpływem presji niemieckich czynników z zagranicy senator Wiesner z Bielska, faktyczny kierownik ruchu niemieckiego w Polsce, ustąpił z kierownictwa niemieckiej polityki na Górnym Śląsku a miejsce jego zajął, znany działacz, dyrektor „Volksbundu” Ulitz.

Jak wiadomo „Volksbund” czerpie znaczne sumy z Niemiec, rozporządzając t. zw. „funduszem

wierzechni i i pół morgi. Są to kaluże, służące głównie do pojenia bydła i koni.

Nie wiadomo, czemu nagle naraziły się obecnie naszym władzom, bo nie spodzianie otrzymałem ze starostwa katowickiego i sankcjami karnymi za groźne wezwanie, abym złożył piany i obliczenia techniczne, ile wody przepływa z sadzawki do sadzawki jak również wyciągu hipotecznego itd. i dowyrobienia sobie „prawa wodnego(?)”.

Od tego wezwania zaczęła się też rozwiać „bajeczna historia”. Nic nie pomogły żadne rekursy, dochodzące że w pobliżu niema żadnej rzeki, ani wody publicznej. Była już jedna komisja i będzie ich jeszcze może dziesięć...

Ponieważ jednakże wyrobienie żądanych przez starostwo dokumentów pociągnęłoby dla mnie koszt, dochodzące do 1.000 zł., więc też te trzy kaluże, nie przedstawiające dla mnie żadnej wartości gospodarczej, a tylko stanowiące wygodę dla ludności — zakużę swój żywot.

Ale ludność wsi — dzięki biurokratom, zostanie pozbawiona jedynego we wsi większego zbiorowiska wody...”

Czasami mało jest pożyteczne, gdy Biurokracy staje frontem do wsi...

AKCYJNI MURZYNI

W „Kurjerze Porannym” znajdujemy artykuł, napisany w trosce o drobnego akcjonariusza, z którym posiadacz akcji nie robił sobie żadnych ceregieli, rządząc przedsiębiorstwem, jak im się żywnie podoba.

„Stany Zjednoczone, klasyczny kraj spółek akcyjnych, oddawna już ma związki drobnych posiadaczy akcji. Są to tak zwane Voting trusty. Tego rodzaju organizacja akcjonariuszy, wzamian za małe składki, broni interesów swych członków, wysyłając na walne zgromadzenia upoważnionego fachuwa, który bada bilanse, sprawdza księgi, orientuje się we wnioskach zarządu, sam stawia wnioski, odwołania, głosuje i t. p. Staje się elementem aktywnie biorącym udział w prowadzeniu spraw spółki i może, znając stan jej interesów, odpowiednio na nie wpływać, a przynajmniej bronić słusznych żądań swoich mocodawców. Majoryzacja w tym przypadku musiałaby być rzeczywista — nie zaś — jak to u nas się częstokroć zdarza, fikcyjna (nieobecność znacznej części akcjonariuszy). Zresztą nawet w przypadku jej rzeczywistości fachowy przedstawiciel Voting trustu będzie mógł w pełni korzystać z artykułów „mniejszościowych”.

Warto, aby losem drobnych posiadaczy akcji ktoś się i w Polsce zajął. Nie byłoby wtedy Boussac’owskich, gorszących przez moc.

GROŹNI HORANECZYCY

Bładania żydowskie na stosunkach w Palestynie, nie będą dość jasne, jeśli się nie zwróci uwagi na plagę Horaneczaków, o których wspomina żydowski „Nasz Przegląd”.

„Z pośród wszystkich plag, które spadły na Erec Izrael pod rządami władz mandatowych, bodajże największą, najbardziej groźną dla normalnego rozwoju kraju jest plaga Horaneczaków. Szczególnie w okresie prosperity został kraj dosłownie zalany dziesiątkami hordami z Horanu.

Horaneczak ma wyjątkowo już niski poziom życia, śpi pod gołym niebem, nie potrzebuje mu jest nawet namiotu, żywi się odpadkami, a stopę życiową Arabów palestyńskich w porównaniu z życiem tych dzikusów możemy uważać za wyjątkowo już wysoką.

Horaneczki nie ma żadnych hamulców moralnych: kradnie, rabuje, gwałci i morduje tam, gdzie tylko może. A jeżeli nie złapięsz go na gorącym uczynku, za rękę, nie złapięsz go już nigdy.

Horaneczcy są niebezpieczni dla kraju w czasach zupełnego pokoju, w czasach niepokoju stają się wprost groźnymi. I oto tych dzikusów, setkami i tysiącami sprowadzili różni plantatorzy żydowskie do kraju, ażeby mieć tanią robotę i zadośćuczynić chybą wianośnej koncepcji współpracy, czy też pracy mieszannej żydowsko — arabskiej”.

Widać Horaneczcy nie umieją być wdzięczni...

Ks. dr. J. Medwecki administratorem apostolskim łemkowszczyzny

LWÓW, 26. 5. Jak podaje lwowski „Ruski Głos”, na stanowisko apostolskiego administratora dla Łemkowszczyzny powołała Stolica Apostolska ks. dr. Jakóba Medweckiego, radcę stanisławowskiej kapituły gr.-katolickiej. Według opinii pisma, ks. dr. Medwecki, podobnie, jak jego poprzednik s. p. ks. dr. Maściuch odnosi się z całą lojalnością do Polski, stając poza czynnym ruchem „ukraińskim”

J. W.